

**Cena  
10 groszy.**

# Przegląd

Rok VI, № 11.

Łódź, Niedziela 12 stycznia 1930 r.

**Ceny ogłoszeń**

Przed tekstem t. l. 1-a strona 27 gr. za w. m/m 1 lam. strona 6 lam; w tekście 27 gr.; nekrologi 20 gr.; za tekstem 20 gr.; zwyczajnie 17 gr.; drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł., dla bezrobotnych 1 zł.  
Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.  
Za termin druku administracja nie odpowiada.

## Pobożny wędrowiec w sutannie okazał się wyrafinowanym oszustem.

**Sensacyjne aresztowanie w Koluszkach.**

Łódź, 12 grudnia. Od dłuższego już czasu na terenie powiatów piotrkowskiego, radomskiego, łaskiego i brzezińskiego

spotykano zakonnika w sutannie zakonu OO. Bonifratrów, który zaopatrzone w moc legitymacji i zaświadczeń obchodził poszczególne wsie i dwory, zbierając składki na rzecz budującego się w Katowicach szpitala OO. Bonifratrów. Przyprószone siwizną włosy zdawały zakonnikowi sympatię, nie też dziwnego, że ofiary na rzecz szpitala dla najbardziej potrzebujących sypały się niczym z rogu obfitości. Pobożny wędrowiec dziękował słowem Bożem za każdy datek, przyczem namawiał obdarowców do podpisywania się na odpowiednich listach, na których obok wpłaconych sum widniały liczne

pleczone parafiane, stwierdzające tożsamość zakonnika, który podawał się za superiора OO. Bonifratrów, Klemensa Grzywo-Pstrokowskiego.

W dniu wczorajszym zakonnik ten pojawił się w Koluszkach, gdzie od samego rana zaczął zbierać ofiary, które — jak trzeszta wszędzie, wpływały mu do kieszeni. W godzinach popołudniowych zakonnik zjawiał w pobliżu dworca kolejowego, gdzie zwrócił na siebie uwagę policji.

Komendant posterunku miejscowego rozmawiał swego czasu z kwartarzem zakonu OO. Bonifratrów i dowiedział się, że zakon wysyła jedynie kwartarzy z wozem dla zbierania ofiar również w naturze.

Obecność więc pieszego kwartarza zakonu OO. Bonifratrów, zrodziła w nim pewne podejrzenie. Usiłował więc wylegitymować zakonnik, ten jednak nie czekając na konsekwencje

rzucił się do ucieczki. Komendant posterunku, wezwawszy kilku posterunkowych puścił się za uciekającym w pośpiechu.

Ujęto go w lesie, gdzie zbieg ukrył się wysoko na drzewie. Lufy rewolwerów zmusiły go do opuszczenia kryjówki. Pseudonim zakonnikiem okazał się znany oszust warszawski niejaki

Jan Grabowski, poszukiwany przez policję stołeczną za liczne kradzieże i oszustwa.

Przy Grabowskim znaleziono oprócz sfalszowanych legitymacji i zaświadczeń oraz list składkowych około 2000 złotych w gotówce.

Grabowskiego osadzono w areszcie w Brzezinach, skąd przetransportowany zostanie do Warszawy.

## Czy rząd zgodzi się NA WYPŁATĘ DODATKU MIESZKANIOWEGO jednej trzeciej części urzędników?

Łódź, 12 stycznia. Jak się dowiadujemy ze źródła dobrze poinformowanego — w końcu lutego władze skarbowe przystąpią do wypłaty urzędnikom państwowym dodatku mieszkaniowego za rok 1928.

Dodatek ten wyrazi się w jednej trzeciej należności.

Ostatnio w powyższej koncepcji nastąpił pewien zwrot. Mianowicie podczas ostatniego zjazdu urzędników państwowych w Warszawie wysuńnięto projekt, mający na celu nierozbijania sumy należnej urzędnikom z tytułu dodatku mieszkaniowego, co miało miejsce na wypadek wypłacenia innej trzeciej tego dodatku.

W projekcie tym zjazd proponuje, aby skarb państwa wypłacił urzędnikom państwowym cały dodatek.

Ponieważ jednak suma poświęcona na wypłatę dodatku nie wystarczy — zjazd zaproponował, aby dodatek wypłacony narazie tylko

jednej trzeciej części urzędnikom. Reszta otrzymała, by dodatek mieszkaniowy w miarę pojawienia się funduszy.

Obecnie na zjeździe przedstawiciele rządu w osobach ministra Matuszewskiego i wice-ministra Grodzkiego — przychylnie odnieśli się do tego projektu, przyrzekając sprawę załatwić w myśl zebranych na zjeździe.

Wobec powyższego należy przypuszczać, iż dodatek mieszkaniowy wypłacony w lutym r. b. raczej będzie wypłacony jednej trzeciej części urzędnikom

## Ucieczka 4-ch bandytów z więzienia. Nierozzerwalny pierścień policji otoczył niebezpiecznych zbirów.

Łódź, 12 stycznia. W dniu wczorajszym wojewódzki Urząd Śledczy w Łodzi otrzymał alarmującą wiadomość o zuchwałej ucieczce

4 groźnych bandytów, odsiadujących karę ciężkiego więzienia w zakładzie karnym w Wieluniu.

W świetle pierwiastkowego dochodzenia okazało się, iż po spacerze popołudniowym czterech bandyci, osadzeni w jednej z cel I piętra, przepiłowali grubą żelazną kraty okienne i wydostali się przy pomocy sznura, skreconego z prześcieradeł na dziedzińcu więziennym.

Następnie przy pomocy pustych beczek ustawionych w wieżę przesadzili mur, okalający więzienie i zbiegli, kierując się ku lasom wielunskim.

Ucieczkę bandytów zauważył jeden z dozorców i kilku wystrzałami zaalarmował służbę więzienną.

Natychmiastowy pościg i przeszukiwanie pobliskiej okolicy nie przyczyniło się do ujęcia niebezpiecznych zbiegów.

Pościg, w którym bierze udział policja wieluniska i z okolicznych powiatów trwa w dalszym ciągu. Jak się dowiadujemy, policja otoczyła zbiegów pierścieniem, tak, że schwytnie ich nastąpi prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego.

Jak zdołano ustalić, zbiegli: 23-letni Klemens Plotka, stały mieszkaniec Wieruszowa, 29-letni Stefan Bednarski, mieszkaniec wsi Duchonice, gminy Brzeźnica, w powiecie radomskim, 34-letni Franciszek Stefaniak, mieszkaniec Działoszyna oraz 22-letni Aleksander Ciemięga, również mieszkaniec Działoszyna.

Wszyscy ci przestępcy — recydywiści odsiadawali już kilkakrotnie karę więzienia za kradzieże z włamaniem, napady rabunkowe z bronią w rękę, gwałty itp.

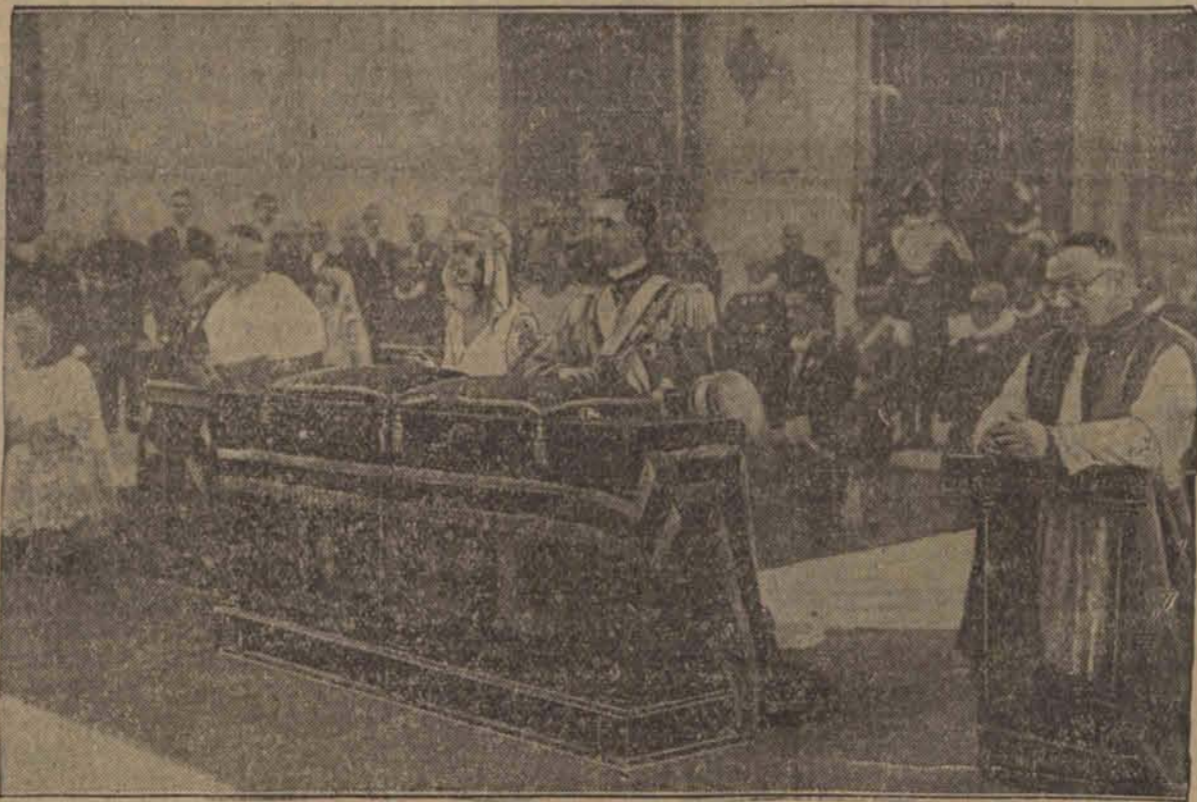
Zbiegowie zabrali ze sobą chleb, dzban oraz koce do spania.

Bandytów uda się napewno schwytać, tem bardziej, że dwaj z posród nich, a mianowicie: Franciszek Stefaniak i Aleksander Ciemięga nosili ubrania wię-

zienne, których wobec wszczętego pościgu nie zdołali napewno zrzucić.

Pościgiem, który trwa bez przerwy, kieruje komendant policji powiatowej w Wieluniu, komisarz Ungeheuer.

### Królewskie wesele w Rzymie.



Na ilustracji widzimy następcę tronu włoskiego, księcia Umberto, kłęczącego obok swej młodej żony Marii Józefiny, księżniczki belgijskiej, podczas uroczystej mszy św. w Bazylice św. Piotra.

## Pierwsze posiedzenie komisji konstytucyjnej sejmu. Opozycja przeciwko wzmocnieniu władzy PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Dalszy ciąg dyskusji w środę.

Warszawa, 12 I. (Od wlkor.). Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęło się pierwsze posiedzenie komisji konstytucyjnej

Sejmu nad referatem o wnioskach, zgłoszonych przez klub poselskie B. B. i Centrolewu. Pod nieobecność prezesa komisji prof. Makowskiego, przewodniczył poseł Czapiński.

Obecny był premier Bartel

oraz minister sprawiedliwości, Dutkiewicz i wice-minister Sieczkowski.

Przedstawiciele rządu z uwagą przysłuchiwali się, nie zabierając jednak głosu. Projekt B. B. co do zmian konstytucji referował poseł Jan Piłsudski.

Projekt ten przewiduje podniesienie wieku do 24 lat przy czynnym prawie wyborczym i do lat 30 przy biernym, dalej, posłowie mają być odpowiedzialni dyscyplinarnie za swą pracę, a Trybunał Stanu miałby być uprawniony do pozbawiania posła mandatu. Senat, zdaniem posła Piłsudskiego, powinien się składać z pewnej części nominantów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Projekt stronnictwa lewicy referował poseł Niedziałkowski, wypowiadając się przeciwko wzmocnieniu władzy Prezydenta.

Przywódca Centrolewu wypowiedział się za utrzymaniem demokracji parlamentarnej zniesieniem Senatu, za wpro-

wadzeniem referendum ludowego i za autonomią terytorjalną dla Małopolski Wschodniej. Sprzeciwił się również wnioskowi B. B., który przewiduje kwalifikowaną większość głosów do obalenia rządu.

Dalszy ciąg dyskusji w środę.

## Pierwszy sukces ministra Józewskiego na posiedzeniu komisji budżetowej.

Warszawa, 12 I. (Od wlkor.). Nowy minister spraw wewnętrznych, Józewski odniósł wielki sukces na posiedzeniu komisji budżetowej. Wygłosił on dłuższe przemówienie, przyjęte na lewicy z wielkim uznaniem. Minister Józewski oświadczył, iż będzie dążył do usprawnienia administracji, wzmocnienia kwalifikacji fachowych urzędników, zniesienia ustaw samorządowych oraz zapowiedział, iż za wszelką cenę będzie się starał uczynić

### Propagandowe marki pocztowe w Sowietach.



Poczta sowiecka wydała nowe znaczki z hasłami nawołującymi do industrializacji kraju

## Jutro oczekiwany jest oficjalny komunikat w sprawie afery szpiegowskiej SEINFELDA.

Warszawa, 12 I. (Od wlkor.). Kulminacyjnym punktem dochodzenia w sprawie afery szpiegowskiej Seinfelda było zeznanie złożone przed sędzią Luksenburgiem przez szefa recepcji w hotelu Europejskim, p. Armanda Lysaka. — Treść tego zeznania trzymana jest narazie

w tajemnicy.

Wiadomo także, iż pierwsze zeznanie Seinfelda o przypadku podsłuchaniu rozmowy telefonicznej nie odpowiada prawdzie. Seinfeld w dniu krytycznym z telefonu w hotelu Europejskim dowiedział się szczegółów rozmowy por. Zaćwilichowskiego ze Spalą. Wychodząc z kabiny telefonicznej, Seinfeld miał wielce zadowoloną minę i oświadczył, że ma „świecącego szpiegiera”.

## Pracowity dzień premiera Bartla.

Konferencja na Zamku i rozmowy z ministrami  
Warszawa, 12 I. (Od wlkor.). Premier Bartel dzień wczorajszy spędził nader pracowicie. Z rana wziął udział w posiedzeniu komisji budżetowej. O godzinie 1 po południu odbył półtoragodzinna konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej, któremu

składał relację o sytuacji w Sejmie. O godz. 4.30 przyjął ministra spraw wewnętrznych, Józewskiego, a o g. 5-ej ministra Prystora. Na jutro zgłosił się do premiera Bartla poseł Trampczyński, celem przedstawienia mu nadużyć administracji.

## Katastrofa samochodowa sowieckiego dygnitarza. Zderzenie dwóch taksówek.

Warszawa, 12. 1. — (Od wł. kor.) Wczoraj na rogu Nowego Świata i Chmielnej zderzyły się dwie taksówki. Pasażerem jednej z taksówek okazał się członek ludowego komisariatu komunikacji w So-

wietach, Paweł Nader, który z ramienia kolej rosyjskich bawi w Warszawie. Nader uległ poranieniu twarzy odłamkami szkła.

—X—

## Dopisek na urzędowym rachunku. Obraza prezesa warszawskiej rady miejskiej.

Warszawa, 12. 1. — (Od wł. kor.) Rada prawny magistratu warszawskiego, były naczelnik policji stołecznej Maurycy Sonnenberg wystąpił ze skargą sądową przeciwko niejakemu Obarskiemu z powodu dokonanej przez niego obrazy prezesa rady miejskiej Jaworowskiego. Obarski znalazł się pewnej

nocy w restauracji „Gastronomia” i odmówił zapłacenia podatku miejskiego, a na urzędowym rachunku zrobił dopisek: „Nie płacę podatku wymyślonego przez Jaworowskiego i jego opryszków”. Obarski dopuścił się w ten sposób obrazy urzędnika na stanowisku.

—X—

## Nieudany występ komunistów przed fabryką w Warszawie.

Warszawa, 12. 1. — (Od wł. kor.) Wczoraj po pracy przed fabryką Lilpopa przy ul. Bemna 55 do wychodzących robotników poczęło przemawiać w duchu komunistycznym trzech osobników. Zawiadomiona o tem policja przybyła na miejsce. Osobnicy na widok mundurów rzucili się do ucieczki. Dwom udało się zbiec, trzeci natomiast, niejaki Hersz Dawidowicz

aresztowany został w tramwaju, gdzie skrył się przed ścigającą go policją.

## Zjazd prezesów dyrekcji pocztowych w Warszawie.

Warszawa, 12. 1. — (Od wł. kor.) Dnia 13 b. m. w sali posiedzeń Ministerstwa Poczty i Telegrafów odbędzie się zjazd prezesów

## Nowy poseł Stanów Zjedn. w Berlinie



Senator Sackett wraz z małżonką przed wyjazdem z Kentucky w Ameryce do Europy. (h)

## Przeciw nowej taryfie za wycier kominów.

Łódź, 12 stycznia. Jak wiadomo, sprawa ustalenia podatku miejskiego, a na urzędowym rachunku zrobił dopisek: „Nie płacę podatku wymyślonego przez Jaworowskiego i jego opryszków”. Obarski dopuścił się w ten sposób obrazy urzędnika na stanowisku.

Łodzi, który na konferencji poświęconej tym kwestjom, wezwał cztery działające na terenie Łodzi stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, celem wypowiedzenia się. Niezależnie od tego dla ustalenia taryfy Magistrat zwrócił się do magistratów

Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Katowic i Wilna z prośbą o nadesłanie mu danych o obowiązujących tam taryfach kominarskich, wreszcie oparł się na kalkulacji wydatków, ponoszonych przez rejonowych mistrzów kominarskich na utrzymanie personelu pracowniczego i wziął pod uwagę świadczenia socjalne, podatki oraz zakup koniecznych narzędzi.

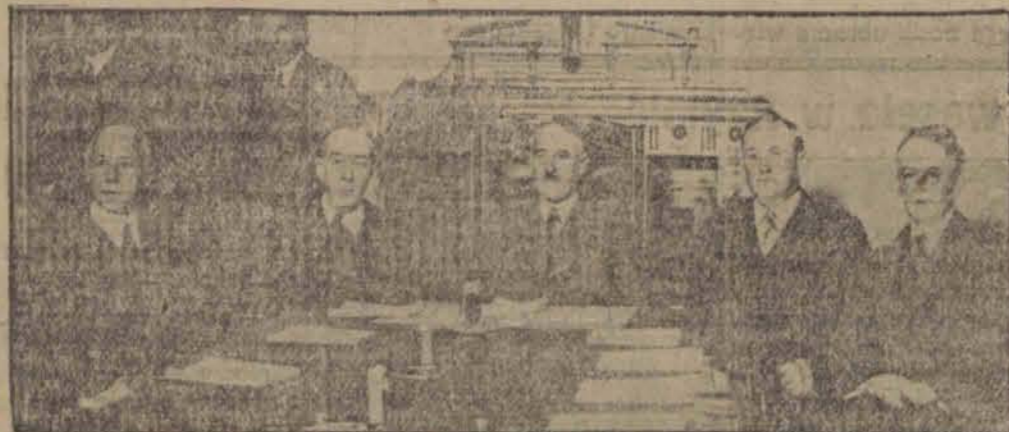
Ustalona w ten sposób taryfa znalazła się na posiedzeniu Rady Miejskiej, która zaopiniowała ją, a następnie sprawę przekazała Urzędowi Przemysłowemu i Instancji przy Magistracie m. Łodzi, który ją zatwierdził. Sprawę zaś podziału Łodzi na 18 rewirów kominarskich zatwierdziła Rada Miejska.

W jakiś czas później Urząd Wojewódzki w Łodzi ogłosił za nieważną uchwałę Rady Miejskiej w sprawie podziału Łodzi na 18 rewirów kominarskich oraz uchylił decyzję Magistratu działającego jako władza przemysłowa i instancji, w sprawie nowej taryfy

Jak się obecnie dowiadujemy, w dniu wczorajszym Magistrat m. Łodzi wniósł orobę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o odwołanie decyzji Urzędu Wojewódzkiego, przytaczając cały szereg motywów usprawiedliwiających stanowisko samorządu łódzkiego.

Wystąpienie Magistratu do

## Ograniczenie zbrojeń morskich.



W Londynie rozpoczyna się w najbliższym czasie obrady w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich.

U góry delegacja amerykańska: od lewej siedzą senatorowie Adams, Reed, Stimson, Robinson i Morrow.

U dołu od lewej: Aleksander (Anglia), Burzagli (Włochy), Violette (Francja), Makatsuki (Japonia).

## Zapomoga styczniowa dla bezrobotnych. Jutro rejestracja.

Łódź, 12 stycznia. Jak nas informują, w poniedziałek, dn. 13 stycznia r. b. rozpocznie się rejestracja bezrobotnych na zapomogę styczniową, którzy otrzymali państwową zapomogę zimową za miesiąc grudzień 1929 roku z kasy Urzędu Zasilkowego dla bezrobotnych oraz tych osób, które wyczerpały zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu grudniu 1929 r.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasilkowego przy ul. Piotrkowskiej 273 w godzinach od 9 do 14/15 według następującego porządku: W poniedziałek, dnia 13-go stycznia winni się zgłosić bezrobotni, których nazwiska rozpo-

czynają się na litery A, B, C, D, E, F, — we wtorek na litery G, H, I, J, — w środę na litery K, L, Ł, — w czwartek na litery: M, N, O, — w piątek na litery P, R, S, i w sobotę na litery T, U, W, Z, Z.

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji winien okazać dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości legitymację Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, stwierdzającą fakt pobrania zapomogi zimowej za miesiąc grudzień 1929 roku względnie wyczerpania zasiłków ustawowych z funduszu bezrobocia w grudniu 1929 r.

—X—

## Masowy pochód bezrobotnych do biur Magistratu.

Łódź, 12 stycznia. Jak się dowiadujemy Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi zakończył ostatnio prace wymiarowe i przystąpił do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek lokalowy za rok 1930.

Wydział Podatkowy zgłasza się płatnicy - bezrobotni, prosząc już o umorzenie im podatku za rok 1930. Są to jednakże starania przedwczesne, gdyż umorzenie tego podatku może być dokonane dopiero po upływie roku podatkowego, to zna-

czy najwcześniej w styczniu r. 1931-go. Również zbędne jest zgłaszanie się do Wydziału Podatkowego innych kategorii płatników podatku lokalowego, starających się o umorzenie należności podatkowych

z powodu ubóstwa. Płatnikom tym należności podatkowe umarzone będą na podstawie wyników kontroli ich stanu majątkowego, przeprowadzonej przez urzędników, ew. komisję Wydziału Podatkowego na miejscu w mieszkaniach patentów.

## Wyjazd inspektora Galle po lustracji wojewódzkiej komendy P. P. w Łodzi.

Łódź, 12 stycznia. Jak się dowiadujemy od kilku dni bawi w Łodzi inspektor Komendy Gł. Policji Państwowej w Warszawie p. Galle.

Inspektor Galle przybył do Łodzi celem dokonania lustracji

zakończył lustrację i wyjechał do Warszawy. (x)

wojewódzkiej komendy policji państwowej w Łodzi.

## Cienie wiekomiejskiego życia.

Łódź, 12 stycznia. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w mieszkaniu przy ulicy 6-go Sierpnia 17 uległ zaccadzeniu

malarz, 38-letni Jusek Majer Cweigelift, zamieszkały przy ulicy Rybnej 17. Jęki nieszczęśliwego zaalarmowały sąsiadów, którzy zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł Cweigelifta do szpitala.

Przyczyną wypadku — wadliwe urządzenie pieca.

Przed domem przy ulicy An-drzejki 48, upadł, ulegając złamaniu lewej nogi 90-letni Edward Biener, zamieszkały przy ulicy Wólczajskiej 169. Ofiarę wypadku przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do domu.

Przed domem przy ulicy An-drzejki 48, upadł, ulegając złamaniu lewej nogi 90-letni Edward Biener, zamieszkały przy ulicy Wólczajskiej 169. Ofiarę wypadku przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do domu.

Przed bramą przy ulicy Zakątnej 17 zmarł nagle, także zamieszkały Gawril Zelman, handlarz. Złotki zmarłego zabezpieczone zostały do czasu przeprowadzenia oględzin lekarskich.

—X—

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadzeń, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczeczo szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Na podstawie doświadczeń, dokonanych w klinicach chorób wewnętrznych, woda Franciszka - Józefa jest jedynym i najskuteczniejszym środkiem przeczyszczającym. Żądać w aptekach.

—X—

## Nowy budynek poczty w Pabjanicach.

Z Pabjanic donoszą: Urząd Poczty w Pabjanicach otrzymał w dniu wczorajszym zawiadomienie iż rząd w budżecie na rok bieżący przewidział odpowiednią sumę na kupno placu i budowę nowego budynku poczty w Pabjanicach.

Wiadomość tę pabjanianie przyjęli z nieklamana radością bowiem w obecnym szczupłym lokalu, przy stałe wzrastającym ruchu interesanci nie mają dostojnie miejsca na wypełnienie blankietów przekazowych. Przyspieszenie budowy nowego budynku poczty przypisać należy ostatniej inspekcji, która uznała konieczność zmiany lokalu poczty w Pabjanicach

## Nadszedł świeży transport

# OBUWIA WSZELKICH ROZMIARÓW

Za trwałość i dobroć naszych towarów przyjmujemy pełną gwarancję.

Polska Spółka Obuwia „BATA”  
PIOTRKOWSKA 87.

Dr. med. Z. RAKOWSKI  
Tel. 127-81.  
specjalista chorób uszu, nosa, gardła, i płuc.  
Przyjmuje 12-2 i 5-7  
Konstantynowska Nr. 9.

Dr. med. H. LUBIŃCZ  
UL. CEGIELNIANA 43, TEL. 141-32.  
Specjalista chorób skórnych wene-rycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 8-10 i od 5-8  
Dla pań od 3-5 oddzielnie poczekalnia

Dr. Lewkowicz  
KONSTANTYNOWSKA 12, tel. 155-52  
Choroby skórne, weneryczne i płciowe  
Przyjmuje od 8-10 1/2 po poł. i od 5-9 w.  
Dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych cenę lecznic.

DOKTOR WOŁKOWYSKI  
Cegielniana 25, tel. 126-78  
specjalista chorób skórnych i wene-rycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9  
W niedziele i święta od 9 do 1 w pol.

Dr. med. Niewiażski  
ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8-10 1/2 po poł. i od 5-9 w.  
W niedziele i święta od 9 do 1 w pol.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Ogłoszenia drobne.

ZGUBIONO legitymację zapomogową za nr 30686, wydaną na imię Romana Krzyczaniaka, ul. Sucha 5.  
KONCESJA na handel win i wódek poszukiwana. Zgłoszenia do adm. sub. „Kapitał”.

MASZYNY do szycia Bürgera, warunki dogodnie. Ceny przystępne. Piotrkowska 82, w podwórzu.

LADNY, frontowy pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. św. Jerzego 20 m. 12.

POSZUKUJE 3-4 tys. zł. na 1 numer hipoteki Łaskawe oferty do adm. pisma sub. „3-4 tys.”.

SLUŻACA potrzebna z gotowaniem. Frydman, ul. Konstantynowska 3.

POTRZEBNE uczenie do kielowania pończoch, za dopłatą. Zakątna 18 A, Opala.

POKÓJ w starym domu ze światłem elektrycznym oddam z powodu wyjazdu. Wiadomość w sklepie rzemieślniczym, Napiórkowskiego 7.

SZYMCZAK Władysław, zam. przy Aleksandrowskiej 74 zgubił legitymację zapomogową nr. 37595, wyd. przez Urząd Pośr. Pracy.

WYJEZDZAJAC, sprzedam otomanę za 80 złotych oraz maszynę do szycia i fotel. Główna 55 m. 46, oficyna prawa, parter.

SPRZEDAM domek murowany, zawierający dwa pokoje i kuchnię (jeden pokój wolny) oraz pół placu. Wiadomość: Ruda Pabjanicka, ul. Ogródowa 33, 5 minut drogi od przystanku tramwajowego Rokicie.

OKAZYJNIE do sprzedania kredens dębowy, 6 krzesel, otomana dywanowa używana w dobrym stanie. kredens, para łóżek, nowe oraz otomany, leżanki, tapczany, materace, krzesła, w dużym wyborze, tanio u tapiciera. Zielona 39, dojazd tramwajem 17.

PRZYBLAKAŁ się pies, doberman. Odebrać można za zwrotem kosztów. Ludwiki 32, Widzew, Kmiecinek.

LEKCJE muzyki na skrzypcach mandolinie i gitarze. Opłata znizona. Zielona 23 m. 24, III piętro.

KURS FILET ręcznego 10 zł. Praca zapewniona. Wyuczam haftów ręcznych, maszynow. Toledo, aplikację wenecką robotę. Kaufmanowa, ul. Piotrkowska 18 w podw., I prawa oficyna, I piętro.

SPORT

# Gentlemani w czerwonych koszulkach

## K. K. S. wyróżniony za elegancką grę.

### Jeden komunikat zamknął usta wrogom Łodzi.

Brutalność w sporcie piłkarckim przed kilkoma laty była wadą niemal każdego klubu. Ła manie nóg, bioder oraz uszkodzenia cięższe i cięższe ciała nie schodziły z porządku dziennego poszczególnych wydziałów gier i dyscypliny. Sypały się kary na zawodników, niczym wyroki rządów karnych. Wstyd już było popierać piłkę nożną. Objaw zdziwienia sportowego wśród piłkarzy

groził katastrofą; rodzice drżeli o zdrowie swych synów, gdy ci wybierali się na mecz i większość społeczeństwa głośno twierdziła, że piłka nożna po boksie, jest najordynarniejszym sportem. Formalnie zabraniano grać młodzieży w piłkę nożną, a młodych adeptów tej sztuki przestrzegano słowami: „uważaj, by cię nie pokopano”.

Nic więc dziwnego, że wytwórnicy utenyli sportowych rozpoczęli sprzedaż t. zw. ochraniaczy, nagolenników i nakostniaków, jako środków ochraniających ciało i kości. W ten sposób brutalność niejako zaczęła galwanizować. Sensacją stała się sprawa w sądzie przeciwko gra czowi, który uszkodził ciało towarzysza gry z obozu przeciwnego.

Taki stan rzeczy trwał nadal nie mógł. Szukano zdrowego wniosku, a tymczasem dalej wymierzano

kary i ostrzeżenia. Wreszcie Polskie Kolegium Sędziów postanowiło zabrać w tej sprawie głos i ustanowiło na grody za dzentelmeńską grę w zawodach ligowych. Nie znaczy to, by brutalność znikła, by z miejsca naprawiono zło — spowoduje to natomiast wyjawienie tych, co grają brutalnie i przez to kluby niewyróżnione i stojące na dalszych miejscach zmuszone będą rumienić się ze wstydu, a co za tym idzie do osłabienia swej agresywności.

Ze ustanowieniem nagrody przez P. K. S. było nieodzowne, niechaj świadczą jeszcze te dane, że dotychczas w Polsce nie było pisma, któreby się nie

skarżyło, że Łódź jest najordynarniejszą. Używano wyrazu, jeśli była mowa o Łodzi „na gorącym terenie Łodzi”. Łodzianie znosili spokojnie krzywdy i czekali. Nadszedł czas, że wynagro

## Polska — Szwecja.

### Pierwszy turniej o mistrzostwo świata w piłce koszykowej pań.

Z okazji trzecich kobiecych igrzysk olimpijskich, jakie odbyć się mają latem roku bieżącego w Pradze Czeskiej, Międzynarodowy Związek Kobiecego Sportu postanowił zorganizoować pierwszy turniej kobiecej piłki nożnej o mistrzostwo świata.

Turniej ten będzie rozgrywany na podstawie formuły obowiązującej w międzynarodowym turnieju o puchar Davisa. Kraje w turnieju tym uczestniczące, podzielone zostaną na dwie strefy — europejską i amerykańską. W każdej strefie odbywać się będą spotkania w ten sposób, że w pierwszej rundzie walczą będą na podstawie losowania za angażowane w turnieju drużyny. Przegrana w pierwszej rundzie decyduje o zupełnym odpadnięciu z dalszych rozgrywek. Kraje zwycięskie w pierwszej rundzie walczą w drugiej z wylosowanym przeciwnikiem. W ten sposób dochodzi do finałowych gier w obu strefach, poczem mistrzowskie drużyny obu stref rozegrają decydującą walkę o mistrzostwo świata.

Zgłoszenia do tego pierwszego wielkiego turnieju światowego koszykówki kobiecej zostały już zamknięte. Zgłosiły się następujące kraje: Francja, Włochy, Polska i Szwecja w strefie europejskiej oraz Stany Zjednoczone i Kanada w strefie amerykańskiej. Odbycie losowania dało Polsce na przeciwnika w pierwszej rundzie drużynę szwedzką, a Francji — włoską. Oba mecze rozegrane

zostaną w kwietniu, przytem mecz

Polska Szwecja odbędzie się w Polsce.

Francuzki przygotowują się intensywnie do kwietniowego meczu. Już dziś czynione są energiczne zabiegi w celu uzyskania odpowiedniego subsidejum państwowego na koszty, związane z pracami przygotowawczymi i wyjazdem francuskiej drużyny na mecze.

Na ostatnim posiedzeniu plenum zarządu Ligi wniosek w sprawie zmiany przepisów przejściowych i zaliczeniu Turystów na 1930 rok do Ligi nie był rozpatrywany, ponieważ zarząd Ligi uznał się

grode dla najbardziej fair drużyny ligowej w Polsce — T. S. Wisła (Kraków). Na orzeczenie powyższe wpłynęło głosowanie wszystkich czynnych sędziów ligowych i protokoły sędziowskie z meczów mistrzowskich. Drugie miejsce po Wisie zajęli Czarni (Lwów), trzecie — ŁKS (Łódź), czwarte — Garbaria (Kraków).

Z powyższego łatwo zorientować się, kto gra nie dzentelmeńsko. Łódź otrzymała satysfakcję, ŁKS stwierdził, że potrafi bronić honoru swego grodu — i choć zajął w roku ubiegłym trzecie miejsce w klasyfikacji dzentelmeńców, udowodnił, że Łódź nie jest ordynarna, że Łódź należy się większy szacunek.

Wierzymy, że śladami ŁKS pójdą inne kluby i w przyszłości zmagania piłkarzy odbywać się będą bezkrwawo. Tego wymaga honor Łodzi. W. K.

## Zarząd Ligi umywa ręce. w sprawie Turystów.

W tej sprawie za niekompetentny. Właściwą instancją do rozpatrywania tych spraw jest, zdaniem zarządu Ligi, tylko walne zebranie, które odbędzie się w przyszłą sobotę 18 b. m.

## Boks — to sport prawdziwie żołnierski! Armia niedocenia wartości pięściarstwa

Dotychczas w armii naszej nie docenia się wielkiej wartości boks dla żołnierzy. Armia amerykańska i angielska już dawno to prawdę pojęły, boks w wojsku zastosowały; przekonały się, że daje on doskonałe wyniki.

Bo jakż w właściwie sport bardziej odpowiada żołnierzowi jak boks? Wartość jego wychowawcza jest wprost bezcenna! Szczególnie dla żołnierza.

Łaczą on w sobie prymityw najnaturalniejszej walki ręcznej człowieka z człowiekiem, z pełną wartością nowoczesnej taktyki indywidualnej. Oswoja żołnierza z walką wręcz — tym punktem kulminacyjnym samego boju — dodaje mu pewności siebie, twardości, zażartości i siły natarcia. Wyrabia w żołnierzu zrozumienie istoty zwycięstwa;

uprzytamnia mu możliwość wygranej nawet w sytuacji, zda się beznadziejnej. Często bowiem ten, którego powalono na deskę ringu jest w końcu zwycięzcą. Dalej zmusza żołnierza liczyć tylko na siły własnej pięści i rozumu. Na ringu nikt nie pomaga — tylko cios i taktyka. I w końcu daje mu wyższość w walce nad przeciwnikiem, nie znającym wogóle boks.

Zarządzają niektórzy, że boks rozwija brutalność. Wprost przeciwnie: on ją ujarzma, witać ją w ramy planowej walki!

Boks tworzy nowy typ żołnierza — „morowca”, co to już nieraz miał cudzą pięść na swej szczecie, takiego, któremu już nieraz „juche” nosem puścili, który jednak czuje się dobrze, wierzy w siebie, wszędzie bez strachu wchodzi, bo wie, że w razie czego pomoże mu dobry sierpowy lub prosty. Wprowadza on nowego ducha do armii — ducha inackiego, ducha samodzielności i bojowości.

Wprowadź boks u nas wogóle jest jeszcze niedostatecznie spopularyzowany. Armia więc musiałaby go wprowadzać i propagować wśród żołnierzy, narazie co najmniej obojętnych.

ślizgawkach frekwencja na każdej będzie zupełnie wystarczająca dla pokrycia poważnych kosztów utrzymania i dla osiadczenia ponadto wcale ładnych sum zysku.

Właściwą instancją do rozpatrywania tych spraw jest, zdaniem zarządu Ligi, tylko walne zebranie, które odbędzie się w przyszłą sobotę 18 b. m.

Właściwą instancją do rozpatrywania tych spraw jest, zdaniem zarządu Ligi, tylko walne zebranie, które odbędzie się w przyszłą sobotę 18 b. m.

Właściwą instancją do rozpatrywania tych spraw jest, zdaniem zarządu Ligi, tylko walne zebranie, które odbędzie się w przyszłą sobotę 18 b. m.

## Ładny prezent ślubny!

Z okazji zaślubin następcy tronu, włoski związek piłki nożnej zniósł wszelkie dyskwalifikacje, nałożone na zawodników w roku ub.

Z okazji zaślubin następcy tronu, włoski związek piłki nożnej zniósł wszelkie dyskwalifikacje, nałożone na zawodników w roku ub.

Z okazji zaślubin następcy tronu, włoski związek piłki nożnej zniósł wszelkie dyskwalifikacje, nałożone na zawodników w roku ub.

## Rozwój turystyki w Polsce ułatwi propagandę zagraniczną Polski

Połączenie na M. W. K. T. w Poznaniu w 1930 r. wystawy środków komunikacji z wystawą turystyki posiada głębokie uzasadnienie logiczne. Kolej, poczta oraz wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa, utrzymujące linie komunikacji autobusowej czy samochodowej, należą do tych czynników, którym

Można nawet powiedzieć, że stopień usprawnienia środków komunikacyjnych normuje napływ turystów do tego lub innego państwa. Fakt ten nakłada na przedsiębiorstwa komunikacyjne obowiązek odpowiedniego nastawiania swojej polityki, a więc troskę o dogodnie połączenia, regularność ruchu, wygodę dla podróżnych, no i oczywiście — prowadzenie systematycznej akcji propagandy na rzecz swojego kraju.

Nie mniej w rozwoju turystyki za interesowane są instytucje komunalne, zarządy miast, uzdrowisk, miej-

## „Kobieta na księżycu” w „Casinie”.

Obok Abela Gance'a i Cecii B. de Mille'a, Fryderyk Lang na leży do nielicznej grupy filmowców, mających dość odwagi i autorytetu aby wylamać się z ram szablonu i narzucić przedsięwzięcie filmowe

tematy naprawdę wielkie. „Kobieta na księżycu”! Co za ogrom tematu. Lang uświadomił sobie, że niema nic piękniejszego, jak polot fantazji, że nie zdobędzie nigdy świata film, który niema w sobie symbolizacji ideal. Lang nie „amerykanizuje” i nie „rusyfikuje”. Nic cierpi więc ani na jedną z modnych obecnie manij filmowych. Bo też gdzież może być miejsce dla koryntu narodowościowego, gdy tu chodzi o wszechświat. O stosunki nie między narodami, lecz między planetami...

Mówiąc o samym filmie, bo o pomysłach możemy, oczywiście, wyrazić się jedynie z największym zachwytem, jako o pomysły godnym jedynie fantazji wielkiego poety — należy w pierwszym rzędzie pochwalić kolosalny wysiłek techniki i olbrzymie nakłady kosztów, których wymagało wyświetlenie tak monumentalnego filmu.

Start pocisku raketowego na księżyc, kapitalne sceny we wnętrzu statku międzyplanetarnego, widok malejącej kuli ziemskiej, potworna powierzchnia księżycza, wylądowanie pierwszych ludzi oraz widziany zbliska krajobraz księżycowy — oto wrażenia wzrokowe, jakich jeszcze nigdy nie doznawaliśmy i jakie może dać tylko kino.

Wystawa filmu jest istotnie zdumiewająca. Momenty takie,

jak przygotowania do odlotu statku międzyplanetarnego lub zbliżania się do księżycza, — wstrząsają do głębi. Niema dość słów uznania dla geniusza techniki, który umiał

dać takie widowisko. Lot rakiety zrobiony jest kapitalnie. Dekoracja krajobrazu księżycowego jest chyba największą, jaką dotąd zbudowano na świecie. Znakomity realizator Fryderyk Lang nie szczędził ani pomysłów ani pracy, by ta najfantastyczniejsza bańka otrzymała wszystkie warunki do oczarowania najbardziej zblazowanego widza.

Najbardziej stylową jest w tym filmie utworzona przez Klauza Pohla, groteskowa, a jednak budząca szacunek postać prof. Manfreda, starego, biednego uczonego, wieloletnie wysłanego za swe teorie o pokładach

ziółta księżycowego, który wreszcie umiera szczęśliwy, przyciskając do piersi bryły złota, jako widomy znak zwycięstwa swych teorii. Willi Fritsch ma dużo wyrazu i siły w mimice. Gerda Maurus — najsłabsza z całego zespołu artystycznego.

Film nie zawiodł naszego oczekiwania. Przynosi coś zupełnie nowego, nieznanego banalnością tematów widzom Trud, poniesiony przez reżysera opłacił się. Pomysł lotu na księżyc okazał się niezmiernie „fotogeniczny”, a że nie szczędzono pieniędzy na jego wykonanie, więc w rezultacie „Kobieta na księżycu” jest jednym z najciekawszych filmów sezonu. Steep.

## Radjo-kącik

Warszawa, poniedziałek 1411,7 m. 11.58—12.05 Sygnał czasu. 12.05—13.10 Muzyka gramof. 13.10 Komunikat meteorol. 13.20—15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20—15.45 Przerwa. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 Program dla dzieci. 16.45—17.15 Muzyka gramof. 17.15 Lekcja języka francuskiego. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. — Główna rolnicza. 19.25—19.40 Płyty gramof. 19.58—20.00 Sygnał czasu. 20.00 Program na dzień nast. Właściwość bieżąca. 20.15 Pozadanka muzyczna. 20.30 Operetka „Dziki” W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 22.00 Feljton. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Z dymkiem papierosa”. 22.35 Komunikaty PAT. 23.00—24.00 Muzyka salonna.

Katowice, poniedziałek 403,7 m. 11.58—12.05 Sygnał czasu. 12.05—13.00 Koncert gramof. 13.00—16.00 Przerwa. 16.00—16.20 Komunikaty. 16.20—17.15 Koncert gramof. 17.15—17.45 „Nowości radjowe”. 17.45—18.45 Muzyka lekka. 18.45—19.05 Rozmaitości. 19.05—19.30 Odczyt dr. Eugeniusza Trzaski. 19.30—19.55 „Wiadomości z gramatyki języka polskiego”. 19.58—20.00 Sygnał czasu. 20.00—20.05 Komunikaty strażactwa śląskiego”.

20.05—20.30 Odczyt dr. St. Gronowskiego. 20.30—22.00 Operetka p. t. „Dziki”. 22.00—22.15 Feljton. 22.15—22.35 Komunikat meteorol. oraz program na dzień nast. w jez. franc. 22.35—23.00 Komunikat PAT. 23.00—23.15 Odczyt E. Konopki (jez. franc.) 23.15—24.00 Muzyka taneczna.

Königsusterhausen, poniedz. 1635. 7.00 Gimnastyka. 9.00 Odczyt rolniczy. 12.30 Muzyka gramofonowa. 14.00 Lekcja hiszpańskiego. 16.00 Lekcja francuskiego. 16.30 Koncert z Berlina. 17.30 Dr. Roon: Postacie kobiece w operze I. 18.00 Jerzy Foerster: Współczesne prądy etyczne II. 18.30 Lekcja angielskiego dla początkujących. 18.55 Dr. Ponfick: Dziedziczenie posiadłości wieśniaczej. 19.20 Odczyt z dziedziny budowlanej. 20.00 Dr. Damaschke: Reforma agrarna a rolnictwo. 20.45 Kapł. Treviranus: „Pasjanse”. Nast. lekcia tańców i muzyka tańeczna.

## Tymczasowo.



Pani! — Pogodziłaś się znowu z Tadeuszem? Pani! — Tak, ale tymczasowo. W przyszłym tygodniu odbędzie się nasz ślub.

Popierajmy budowę szpitala O. O. Bonifratrów w Choinach. Wielka maskarada 1 marca.

zagadnienia to szeroko uwzględnia. Nedarzącą się sposobność winny wykorzystanie polskie firmy wydawnicze, instytucje kartografii, przemysł fotograficzny etc., by z jednej strony podnieść poziom swych wydawnictw a z drugiej — jak najbardziej zareklamować nasz kraj i jego przepiękne obiekty turystyczno-uzdrowiskowe.

## Widzew obraduje.

### Walne zgromadzenie robotniczego klubu

Podaje się do wiadomości ogółu członków, że Roczne Walne Zgromadzenie R. T. S. Widzew odbędzie się w dniu 25. I. r. b. o godz. 17 w pierwszym, a o godz. 18 w drugim terminie w lokalu klubu, Rokicińska 54, z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) sprawozdanie ustępujących władz

klubu a) przewodniczącego, b) sekretarza, c) skarbnika, d) go spodarza, e) kierowników sekcji; 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum; 5) zadania klubu na najbliższą przyszłość; 6) 5-lecie Związku Rob. Stow. Sportowych, 7) wybór nowych władz klubu; 8) rozpatrywanie wniosków Zarządu i członków klubu; 9) rozpatrywanie wniosków nagłych. Zarząd.

## Gdzie nie spojrzysz — strzelnice.

### Strzelectwo znajduje coraz więcej zwolenników.

Szaleństwo, jako sport powszechny znajduje coraz więcej zwolenników. Przewczna tego zainteresowania leży w tem, że z roku na rok rosną środki na cele propagandy, że fundusze na cele inwestycyjne również wzrastają.

Gdy w roku ubiegłym powstało zaledwie kilka strzelnic małoskalibrowych, to w bieżącym roku budowano ich z funduszy P. U. W. F. i P. W. przeszło 100. Niezależnie od tego

powstało jeszcze kilka strzelnic, zbudowanych kosztem samorządów. Dziś jedna strzelnica przypada na 35.000 mieszkańców, rdy na początku r. b. jedna strzelnica przypadała na 42.000.

Koszta jednej strzelnicy nie przynoszą przeciętnie 3000 złotych. W przyszłym roku ilość strzelnic znacznie wzrośnie, ponieważ obok strzelnic p. w. powstawać będą jeszcze strzelnice małoskalibrowe dla wojska.

## Pieniądze na ślizgawkach!...

### Szczęśliwi tyżwiarze londyńscy.

Londyn w tych dmach zdobył czwartą z rzędu Pałacu de Glace.

Rzecz charakterystyczna: tor tyżwiarski sztuczny jest w Anglii przedsiębiorstwem dochodowym. Wszystkie cztery w Londynie istniejące sztuczne ślizgawki należą do towarzystwa akcyjnego, pod nazwą

Ice Rink Limited. Towarzystwo to tak znakomicie zarabia na swych „lodowych” przedsiębiorstwach, że w programie jego działania leży założenie

szucznych ślizgawek w Londynie.

Towarzystwo spodziewa się, że nawet przy 9 sztucznych

# Palenie papierosów może wywołać rak języka.

### Baczność zatem niewolnicy nałogu!

Odyby zapytano palących tytoń, dlaczego to czynią, większość byłaby w kłopotcie, jak na to pytanie odpowiedzieć. Jedni zaczęli palić z powodu nudów, inni z powodu nerwowości, a największą częścią wskutek naśladowania innych, gdyż dziś

„wszyscy palą”.

Palenie jest takim samym nałogiem jak picie. Wciągając dym z tytoniu, wprowadzamy do płuc trucizny, które szkodzą sercu i mogą spowodować nawet zapalenie nerwów. Iuż ludzi nabawiło się dzięki paleniu długotrwałych katarów żołądka.

przekwaszenie żołądka, zaburzeń serca, nakoniec ciężkich stanów reumatycznych! Nie wspominamy o raku języka, który występuje tylko wskutek palenia.

W ostatnich latach poczęto odnikotynizować papierosy i tytoń. Jest to tylko nowa forma samooszukiwania się. Przy paleniu bowiem szkodliwa jest nie tylko nikotyna, lecz i inne produkty spalania.

Są też tacy, którzy wymawiają się tem, że

pała niewielkie ilości.

Otóż ilość to jest rzeczą względną. Skutki palenia zależą nie od ilości, lecz od wrażliwości nerwów danego osobnika. To, co dla jednego jest nieszkodliwe może drugiemu bardzo szkodzić.

Z powyższych pobieżnych wywodów wynika, że każdy palacz czy też palaczka powinien wyznaczyć sobie ściśle granicę użycia tytoniu, której bezwarunkowo nie wolno mu przekroczyć. Gra tu przecież rolę nawet ambicja osobista, która nie powinna pozwolić, aby człowiek kulturalny stał się

niewolnikiem nałogu.

Bardzo dobry jest system zaprowadzenia codziennie kilka godzin niepalenia, najlepiej zrana, gdy żołądek jest stosunkowo jeszcze pusty. Dalej powinno się bezwarunkowo unikać palenia w pokoju sypialnym, a przedewszystkiem w łóżku. Dalej ci, którzy zaciągają się dymem, powinni starać się odzwyczaić, gdyż przy zaciąganiu się, płuca otrzymują dziesięć razy więcej szkodliwych substancji.

niz bez zaciągania się.

Nakoniec każdy powinien prze-

znaczyć sobie jeden dzień w tygodniu, podczas którego zupełnie wstrzyma się od palenia. Wówczas bowiem daje się płucom sposobność do zlikwi-

dowania skutków zatrucia i coś w rodzaju odpoczynku. Najlepszą do tego jest niedziela, kiedy ludzie więcej przebywają na świeżem powietrzu.

## Kuchnia jarska czy pokarmy surowe?

# Zagadnienie nowoczesnego odżywiania.

## Otreby dla konserwacji uzębienia.

Ludzką XX stulecia przeżywa wspaniały rozwój nowej kultury, której najznamienniejszą cechą jest

postęp techniki.

Żyjemy w coraz szybszym tempie i jest jasne, że sposób odżywiania się musi być zastąpiony do epoki i trybu życia. Należy pomyśleć o tem, by do starczych mechanizmów naszego organizmu racjonalnie obrabiać energię w postaci pokarmów.

Jak zwykle w czasach, gdy powstają nowe pojęcia i zapartywania, ścierają się w tej dziedzinie poglądy i powstaje pewne zamieszanie, wynikające z różnorodności zdań, aczkolwiek nowoczesna nauka co do sposobów odżywiania posiada dane liczne i starannie opracowane. Jedni propagują

kuchnię jarską,

drudzy — pokarmy surowe, inni znowu obawiają się braku witamin i t. d. W gruncie rzeczy jednak, ludzie piąną się do dawnego porządku rzeczy. Tymczasem zmiana nasuwa się jako konieczność i stajemy wobec trzech pytań, ściślej mówiąc wobec wyboru jednego z trzech systemów: kuchni jarskiej, pokarmów surowych lub mieszanych.

Zważywszy, że człowiek zalicza się do ssaków i posiada odpowiednio zbudowany przewód pokarmowy, skonstatować musimy, że jesteśmy stworzeni do pokarmów mieszanych.

Człowiek do pożywienia swego potrzebuje sześciu pierwiastków niezbędnych do życia, które jednak nie znajdują się w równomiernych ilościach we wszystkich pokarmach. Pierwiastki te są następujące: białko, węglowodany (kroch-

mal i cukier) tłuszcz, witaminy sole i woda.

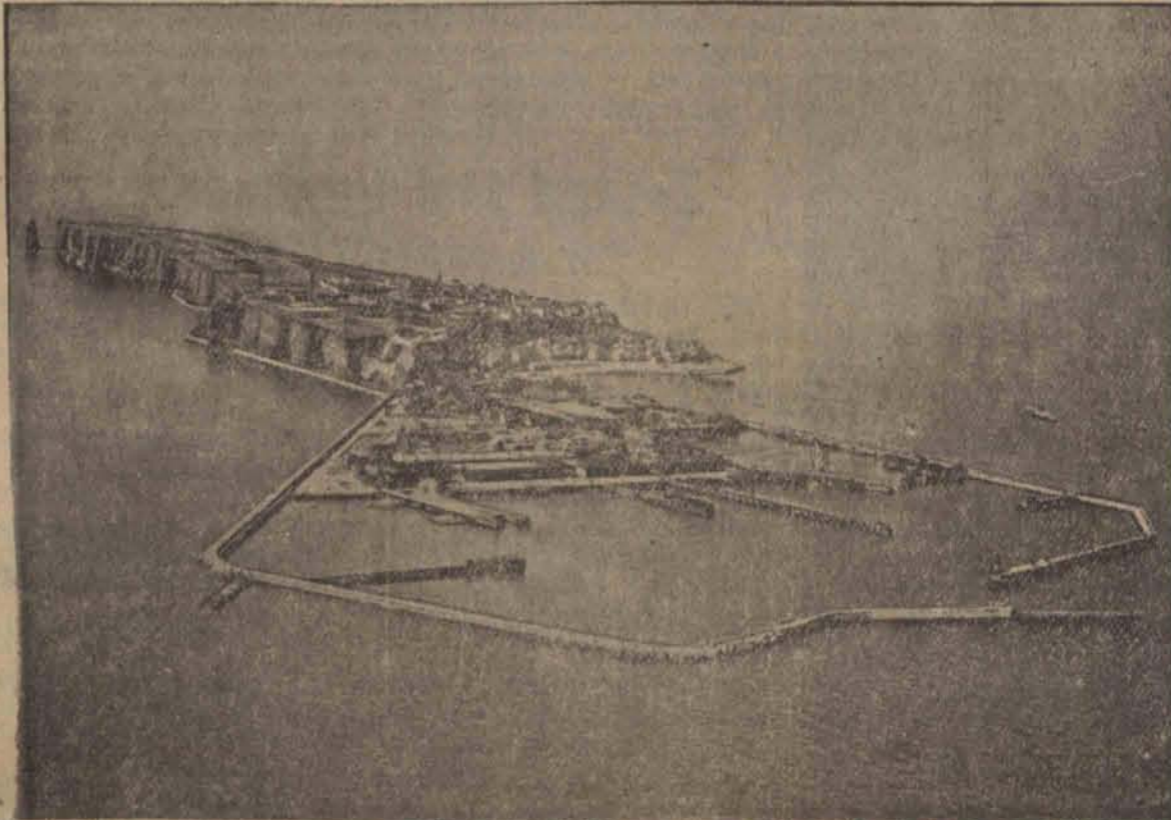
Białko do organizmu nasze dostaje się przeważnie przez pokarmy mięsne, lecz

porównać można z maszyną wytwarzającą ciepło. Oprócz tłuszczu, węglowodany w postaci cukru i krochmalu także dodają nam energii cieplnej.

spożywania chleba ciemnego i razowego, w którym znajdują się otreby.

Pokarmy nasze nieodzownie wymagają zawartości

## Wyspa, skazana na zagładę



Wyspa Helgoland wraz z portem. Ostatnie burze na Morzu Północnym spowodowały ocienienie się wielkiego odcinka wyspy w fale morskie.

mleko i ser także pokryć mogą zapotrzebowania organizmu ludzkiego co do białka. Jarzyny —

za wyjątkiem grzybów, które znowu są trudne do trawienia — zawierają za mało białka, aby na dłuższą metę dostarczyły dostateczną jego ilość. Człowiek pragnący te potrzeby swego organizmu całkowicie zaspokoić jarzynami, musiałby spożywać je

w niezwyklej ilości,

nprz. szpinaku należałoby zjeść aż dwa i pół klg., t. j. w takiej masie, którejby nie poddały jego organy trawienia. Stąd tylko pokarmy mięsne pokryć mogą nasze zapotrzebowanie białka, a mają i tę dodatnią stronę, że jednocześnie dostarczają nam i tłuszczów zawartych w każdym, choćby najbardziej chudym mięsie. Tłuszcz zaś dodaje organizmowi nasze mu ciepła, bowiem ciało nasze

skrochmal stanowi najważniejszy składnik mąki i wszystkich środków żywności, do których zostaje użyta mąka, a zatem i chleba. Chleb piecze się przeważnie z dwóch gatunków mąki: pszennej i żytniej. Wymiał mąki usuwa jednak bardzo pożywe części zboża, które w postaci otrębów dostają się zwierzętom i — przynajmniej — z wielką szkodą dla ludzi, ponieważ te otreby zawierają w sobie sole potrzebne dla wytwarzania się

emalii na zębach.

Z powodu braku tych soli w chlebie wiele osób cierpi na zęby, gdyż ze zniszczeniem emalii poczynają się psuć zęby. Jest to zjawisko bardzo rozpowszechnione w miastach, gdzie spożywa się tylko pieczywo z tak zwanej „lepszej” mąki, gdy tymczasem na wsi widać się wiele osób z pięknymi zdrowymi zębami skutkiem

witamin,

bez których najobfitsze jedzenie nie przynosi pożytku dla zdrowia. Witaminy jednakże są pierwiastkami bardzo wrażliwymi, których działanie łatwo zniszczyć można nadmiernym ogrzaniem pokarmów i ich mechanicznym przerobieniem. Stąd powstał system pokarmów surowych, znajdujący licznych zwolenników. Nie należy jednak zapominać, że pokarmy surowe są trudne do strawienia i obciążają organy trawienia nadmierną pracą i wysiłkiem. Jest zatem wskazane urozmaicać zwykle pożywienie spożywaniem owoców, co także pokryje zapotrzebowania witamin naszego organizmu, nie narażając go na choroby żołądka i kiszek.

W ostatnich czasach zwrócić można uwagę na znaczenie, jakie odgrywa w naszym organizmie różne sole, jak dwuwęglany, wapień, magnez, fosforany, żelazo, a nawet związki trujące, jak arsenki i jod. Jarzyny przeważnie dostarczają nam soli, lecz trzeba umieć je przygotować, by nie traciły swoich właściwości. Jest błędem gotować jarzyny, odlewać wodę, a następnie przygotowywać je na tak zwanej „zasmażce”. Jarzyny gotować się powinny na parze. W tym celu umieszcza się je w garnku o podwójnym dnie; wyższe dno jest sitkiem na którym kładzie się jarzynę, a w dolnej części garnka nastawia się wodę. Para przez sitko dostaje się do jarzyny, która gotuje się w ten sposób, nie tracąc zawartości naturalnych soli mineralnych, które w związkach organicznych przedostają się do organizmu, z wielkim dla niego pożytkiem.

Poradzić sobie także można w prostszy sposób, jeżeli się nie posiada specjalnego naczyńka do gotowania, dolewając wodę z jarzyną do zupy lub dobiierając ją do zasmażki.

# MILJONY ZA ŚMIECI.

## Oferta przedsiębiorczych Szwedów.

Bardzo doniosłe znaczenie gospodarcze posiada użytkowność śmieci. Niektóre większe miasta, jak Poznań, i inne, uruchomiły własne zakłady, przetwarzające wszelkie odpadki. Ze smażalnic wyrabia się surowiec, używany w papiernictwie, kości przerabia się na klej, zaś kawałki metali przerabia się na aljazy. Resztki śmieci, niedających się użyć, spala się w specjalnych warunkach, ze smołą połączoną i poddaje niszczącemu procesom chemicznym.

Rezultatem jest produkt przypominający t. zw. „makadam” rodzaj asfaltu. Materiał ten, niedawno zresztą wynaleziony, znajduje znakomite zastosowanie przy brukowaniu ulic i dróg bitych, a jest niegorszy od asfaltu. Przewyższa on znacznie, jeśli idzie o wytrzymałość, beton.

Teraz jedno z największych szwedzkich przedsiębiorstw zwróciło się do naszych władz z propozycją uruchomienia w Polsce wielkich zakładów przetwarzania wszelkich odpadków. Towarzystwo szwedzkie proponuje uruchomienie swych zakładów

## Smutny żywot generała. Niewidomy mnich.

W opactwie benedyktyńskim w Belgii pochowano tymi dniami jednego z zakonników ojca Dominika. Jego prawdziwe nazwisko brzmiało: hrabia de Gruenne. Zmarły był generałem i profesorem — teologii... On pierwszy przepowiedział, że na wypadek wojny z Francją Niemcy naruszą neutralność Belgii, ale nikt nie chciał wtedy temu wierzyć...

z całą siecią stacji i agentur skupu z licznymi sortownicami oraz własnymi środkami lokomocji, specjalnie przystosowanymi do celów procesu śmieci. W projekcie tym Szwedzi domagają się monopolu na całą Polskę. Bliższe warunki projektu umowy są narazie nieznanne.

Straciwszy na wojnie dwóch synów, a niedługo potem żonę de Gruenne wstąpił jako braci szek do zakonu benedyktyńców, a w trzy lata później kardynał Mercier wyświęcił go na kapłana. W ostatnim czasie dotknięty niemną

## Słońce w duszy.

### Radosna książka Amerykanina.

Jankesi są ludźmi praktycznymi, stąd też również ich filozofia jest przedewszystkiem

madrością życiową,

Jest ściśle i organicznie związana z realnym gruntem ziemskim. Takim praktycznym filozofem życiowym jest zamieszkały w Waszyngtonie Edward Treppy, którego rodzina przed stu laty przybyła do Ameryki i zupełnie się zaasymlowała. Treppy ogłosił niedawno ciekawą i znaną dla psychologów Amerykan książkę, która cieszy się ogromnym powodzeniem, p. t. „Sztuka radosnego życia”. Jest to dzieło zasługujące istotnie na uwagę, dzieło, z którego ludzie słabi mogą czerpać

źródło ożywej energii,

a ludzie silni filozoficzne ujęcie pedu vitalnego.

Treppy chce być naucejścielem radosnego patrzenia na świat, propagatorem walki przeciwko pesymizmowi, zniechęceniu i apatii. Podobnie, jak Kant, jest on nawet zdania, iż człowiek o duszy zdrowej i silnej, potrafi przezwyciężyć nawet nurtującą go chorobę. M. in. pisze Treppy: „Trzeba wytworzyć w sobie jakby wewnętrzne słońce,

jakieś niegasnące i wieczne młode ognisko wiary i siły. Na leży mieć zaufanie do Boga, do swoich bliźnich i do siebie. Należy z siebie promieniować ciepło i światło duchowe. Wydaje się to rzeczą trudną —

lek, noszonych pod powiekami a wyrównujących błędy oka i zastępujących znakomicie niewygodne okulary.

Profesor Heine nie jest bly... tworca genialnej metody operacyjnej, używanej do t. zw.

„zielonego bielma”

(glaukonu). W dziele okulisty-cznem Axenfelda — on właśnie opracował rozdział, dotyczący techniki okularów i sposobu określania siły wzroku.

„Szkiełko” Heinego, szlifowane odpowiednio do zakrzywienia rogówki, wyrównywa krótkowidztwo do 20 dioptrji, a dalekowidztwo do 25 dioptrji. Ważną rzeczą jest naturalnie mechaniczne „dopasowanie” szkiełka do oka. Nasuwa się tutaj pytanie: Czy nie jest to rzecz niebezpieczna? Udzielimy w tej sprawie głosu samemu profesorowi Heinemu:

„Sądzę, że na podstawie licznych zebranych doświadczeń można orzec, iż te szkiełka przyrządzone (Haltgläser) są znacznie

mniej niebezpieczne,

niż okulary, które — jak wiadomo — mogą zostać uszkodzone przez piłkę, kulę śnieżną, czy inne przedmioty i spowodować nieszczęście. Mogę dodać, że jeśli „szkiełko przyrządzone” dozna uszkodzenia, nie razi ono zupełnie oka. Wogóle nie zauważono dotąd jakichkolwiek szkodliwych skutków noszenia „szkiełek przyrządzone”.

Wiadomość ta wśród nader licznych w obecnych czasach „okularów” wywoła niewątpliwie znaczne zainteresowanie... Coby to była rzeczyczyście za przyjemność, gdyby móc figurować bez tego potwornego przyrządu, nazwanego okularami!...

## Co nas po pracy rozweseli?

### Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — pop. Dobrze strojony frak, wiecz. Dzielnego wojska Szwajk.

Teatr Kameralny: — pop. I wiecz. Która to była.

Teatr Popularny: — w poł. Boże Narodzenie, pop. I wiecz. Bronx-Express.

Teatr Geyerowski: — pop. I wiecz. Za dawnych dobrych czasów.

Filharmonia: — 12 w poł. Poranek symboliczny.

Miejska Galeria Sztuki — Wystawa. Apollo: — Przy kominku.

Bajka: Czerwony Bałen.

Casino: — Kobieta na kłeszczyku.

Czary: — Białe Noce w Piotrogródzie.

Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 Corso: — Korsarz mórz południowych.

Capitol: — Złote pleko.

Grand-Kino: — Bezbronne dziewczę Luna: — Arka Noego.

Mimoza: — Biała Księżniczka z Moskwy.

Oświatowy: — Białe róże, dla młodzieży „Wielka atrakcja”.

Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 Odeon: — Pat i Patachon jako ludożercy.

Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 Pałace: — Ich czworo.

Przedwiośnie: Paniąka we fraku.

Raj: — Grzesznica bez grzechu.

Reduta: — Tancerka boków.

Resursa: — Motyl brukawy.

Splendid — Spiewający bałen.

Film dzielkowy.

Spółdzielnia: — Karuzela Grzechu.

Słońce: — Tancerka.

Swit: — Ludzie Podziemi.

Wodewil: — Pat i Patachon jako ludożercy.

Początek seansów o godzinie 4-ej Zachęta: — Ostatni Romans.

Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.6

## WINSZUJEMY

Jutro Weronice. Wschód słońca 7.41. Zachód — 15.48. Długość dnia 10.49. Przybyło dnia 0.77. Tydzień 3.